



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 43 (687) 30 października 2016 r.

Święci – prowadźcie nas do nieba!



Mozaika w kaplicy dolnej sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach, fot. Ks. Tomasz Grzywna

O tym, kogo kocha Bóg i kto może gościć Boga w swoim sercu

Kogo kocha Bóg? – to pytanie, które sobie często stawiamy. Odpowiedź na nie jest stosunkowo łatwa – Bóg kocha wszystkich ludzi i pragnie zbawić wszystkich (por 1 Tm 2,4). Ale gdy tak pomyślimy, zaraz pojawiają się nasze wątpliwości. Czy Bóg kocha wielkich grzeszników? Czy Bóg kocha zbrodniarzy? Czy Bóg kocha bluźnierców i tych, którzy sami Go nienawidzą? Odpowiedź jest nadal tylko jedna – tak, Bóg także ich kocha. Wyraźnie o tym mówi także dzisiejsze pierwsze czytanie – modlitwa: „**Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś. (...) Bo we wszystkim jest twoje nieśmiertelne technienie**” (Mdr 11,24;12,1).

Dlaczego więc nie wszyscy Kochają Boga? Dlaczego nie wszyscy Go poznali, a niektórzy nawet, nie poznawszy, znienawidzili? To jest właśnie tajemnica. Bo chociaż człowiek pragnie Boga i za Nim tęskni, jednocześnie nie raz, z różnych powodów, gardzi Nim, a nawet z Nim ostro walczy. Są ludzie, którym nikt nie ukazał działania i obecności Boga w życiu, są tacy, którzy

poznawszy Go, w pewnym momencie zapomnieli o Nim, dążąc ku wartościom doczesnym, a jeszcze inni, dotknięci cierpieniem i zepchnięci na margines, nie potrafią pogodzić faktu istnienia Boga ze swoim dramatycznym losem.

Tak czy inaczej, każdy człowiek pragnie Boga, bo każdy pragnie miłości, a tylko „Bóg jest miłością” w pełnym tego słowa znaczeniu. I nawet uwikławszy się w różne nałogi czy niecne interesy wielu ludzi podświadomie pragnie odnaleźć Boga i wyjść z tego uwikłania. Przykładem takiej postawy jest Zacheusz z dzisiejszej Ewangelii. Był on człowiekiem upapranym we współpracę z okupantem, zdobywającym dobra ziemskie niezgodnie z prawym sumieniem, oszukującym wielu współbraci. A jednak szukał Boga i dlatego wszedł na drzewo, aby ukrywszy się w jego gałęziach, słuchać Jezusa (Łk 19,4). I spotkał się z Nim osobiście, wezwany słowami Pana. Jezus wprosił się do jego domu, co pewnie nie zdarzało się zbyt często. Zacheusz przez spotkanie z Jezusem przeszedł wewnętrzną przemianę, obiecuje wynagrodzić krzywdy i roz-

dać pół majątku ubogim, aby naprawić swoje błędy (Łk 19,8). Co było dalej? Ewangelia dyskretnie o tym milczy, a my możemy sobie wyobrazić Zacheusza idącego za Chrystusem i naśladowającego swego Mistrza w głoszeniu Ewangelii (bo przecież trudno przyjąć, że wrócił do komory celnej, wyzysku i do służby temu światu).

W spotkaniu z Zacheuszem dostrzegamy prawdę o tym, że Jezus naprawdę kocha wszystkich, także grzeszników, złodziei i kłamców, co zresztą zauważają faryzeusze i gorszą się (Łk 19,7). A przecież inaczej być nie może, inaczej Jezus nie byłby dobrym Bogiem, niebrzydzącym się żadnym stworzeniem. Jezus kocha każdego i puka do drzwi nie tylko domu Zacheusza, ale do drzwi serca każdego z nas, każdego człowieka i grzesznika. „**Muszę się zatrzymać w twoim domu**” (por. Łk 19,5) – mówi Jezus do każdego. To mocny imperatyw: muszę! – bo inaczej moje serce nie zazna spokoju. Możemy sobie więc wyobrazić Boga, który nie zaznaje ulgi, dopóki jakikolwiek człowiek wykrzywia swoją drogę. Bóg jest więc ciągle niespokojny, poszukuje sposobów, aby dotknąć głębi naszego jestestwa i przemienić je. Bo On potrafi nawet zamknąć oko na grzechy ludzi (Mdr 11,23), aby pomóc im w nawróceniu. Bo On naprawdę kocha każdego, nawet największego łotra.

Czy mogę więc zaprosić Jezusa do swego „domu serca”? Nie tylko mogę, ale i muszę! Muszę wyprzedzić Jezusa, który chce do mnie przyjść i wcześniej zawołać: „Panie, muszę gościć Cię w moim domu (sercu)”. Muszę Cię kochać najbardziej jak potrafię. Choćby wielu Cię nie kochało i wielu Tobą gardziło, ja muszę Cię kochać. Panie, spraw, aby moje serce było zawsze dla Ciebie otwarte!

Ks. Tomasz Grzywna



Wszystkich Świętych 2016

(na cmentarzu)

Sięgnijmy po bogactwo myśli dzisiejszej liturgii słowa. Sam fragment z Apokalipsy św. Jana Apostoła (7,2-4.9-14) niech nam wystarczy jako materiał do przemyślenia. Apokalipsa jest Księgą pełną symboli i kryjącymi się za nimi tajemnicami. Trzeba znaleźć odpowiedni szyfr, aby odczytać ukrytą tam myśl.

1. „Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca”

Nie wgłębiając się w niuanse egzegetyczno – teologiczne, w tych słowach kryje się głęboka prawda o Jezusie Chrystusie jako „Wschodzącym Słońcu”. Wschód to kraina Wiecznego Światła, a anioł wstępujący od wschodu jest dobrym zwiastunem, wiernym posłańcem. Ów anioł ma „pieczęć Boga żywego”, czyli przynosi głęboką prawdę, którą przekazuje z mocą urzędową. On jest takim Bożym kanclerzem. Pieczęć wszystko potwierdza, załatwia sprawę, która jest już rozwiązana, postanowiona. Ta pieczęć jest znakiem czy też znamieniem przynależności. To znak nietykalnej przynależności do Pana Boga. Pieczęć owa to nieusuwalne piętno świadczące o przynależności do Pana Boga. Znak pieczętowania „na czołach” oznacza włączenie do grona zbawionych, do grona sług Jezusa. Pieczętowanie odnosi się do sfery duchowej. Ten zwrot „na czołach” oznacza siedzibę

myśli i wszystkich przejawów ludzkiego życia; to oddanie Panu Bogu wszystkich swoich myśli, pragnień, całego swojego wnętrza. Nie przychodzi to jednak zbyt łatwo, bo niejednokrotnie trzeba staczać wielkie bitwy o obecność Boga w naszym życiu. Życie to wybór Boga, który dokonuje się w wolności i za nasze wybory, dobre lub złe, przyjdzie nam odpowiedzieć przed Bogiem. Każdy ma szansę, aby zostać opieczętowanym, każdy ma szansę znaleźć się w tej symbolicznej liczbie oznaczającej wszelkie wyobrażenia: „sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych”.

2. „Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem”.

Kto może znaleźć się przed tronem Baranka? Wszyscy, którzy są czysti., którzy „odziani są w białe szaty” Ów „wielki tłum”, to święci Aniołowie, Archaniołowie, Maryja, Patriarchowie, Prorocy, Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Dziewice, Wszyscy Święci. „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

Zmieniają się czasy i metody walki z wyznawcami Chrystusa, zawsze jednak chodzi o to, aby oderwać ludzi od Pana Boga różnymi sposobami i metodami. Zawsze jednak znajdowali się

– i nada się znajdują ludzie – którzy pozostają wierni Bogu do końca dni swoich. Bywa, że nieraz przechodzą przez wielkie próby wierności, niczym przez sprawdzian ich wiary, nadziei i miłości, bo życie, to sprawdzian naszej przynależności do Pana Boga.

a) Kanonizacja św. Stanisława Papczyńskiego

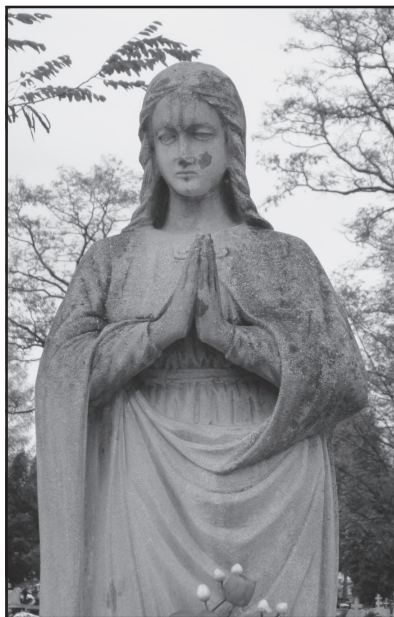
Na ten ostateczny sprawdzian trzeba być przygotowanym. W tym roku byliśmy świadkami kanonizacji św. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księżąt Marianów. On sam wcześniej należał do zakonu pijarów. Zostawił on po sobie m. in. książkę, którą zatytułował „Wejrzenie w głąb serca” (Inspectio cordis). I prowadzi nas po drogach naszego życia, aby wnikliwie spojrzeć w swoje serce, w jego wnętrze, aby zorientować się, co się w nim kryje. Przestrzega nas, że „winniśmy się lękać sądu i stronić od zła, bo dowiedzieliśmy się o nim nie z bajek, lecz z ust odwiecznej Prawdy; nie staniemy wobec mitycznych i wymyślonych sędziów, lecz będziemy musieli stanąć przed rzeczywistym Sędzią, Synem prawdziwego Boga, by zdać sprawę ze wszystkich swoich myśli, słów i czynów”. Aby nie pozostawić nas na samym tylko przypomnieniu sądu, radzi nam: „Rozważ zatem przyjdzie Pana w podwójnej perspektywie: na zbawienie i na potępienie, a biorąc pod uwagę i jedno, i drugie staraj się poważnie do niego przygotować przez dobre uczynki i przez obecną Komunię świętą”.

Radzi, tak serdecznie, z troską o nasze zbawienie, wieczną szczęśliwość: „Dlatego uznaj, że na tak napawający trwogą sąd i na stawienie się przed groźnym obliczem Sędziego nie będzie ci potrzebne jakieś inne przygotowanie, jak tylko **bardzo czyste i prawe sumienie**. Tylko ono nie będzie się lękało nawet sądu Bożego”¹.

b) Beatyfikacja ks. Władysława Bukowińskiego

Także w tym roku, parę tygodni temu, w dalekiej Karagandzie, w Kazachstanie, odbyła się beatyfikacja sługi Bożego, ks. Władysława Bukowińskiego, apostoła Kazachstanu. To wielki kapłan, wzór świętości. W roku





1941 znalazł się w gronie trzech tysięcy więźniów, którzy zostali wyznaczeni na rozstrzelanie przez NKWD. Stał już pod murem i czekał na egzekucję. Cudem ocalał, choć został ciężko ranny, ale ocalał swoje życie. Tak opisuje moment egzekucji:

„Kiedy leżałem na dziedzińcu więziennym pod kulami, byłem dziwnie spokojny. Całe moje – wówczas 36-letnie życie skurczyło się do jakiejś znikomej chwilk. Udzieliłem jeszcze rozgrzeszenia moim sąsiadom, leżącym obok mnie na ziemi. Myśl moja pracowała bardzo intensywnie. Przeżywałem koniec doczesności i blask wieczności. Było to przeżycie niewypowiedziane i wzniosłe, absolutnie niemożliwe do zapomnienia. Nie wiem, co by się ze mną stało, gdybym odczuł ból rany. Ale nie było żadnego bólu ciała, a duch krążył swobodnie między doczesnością a wiecznością, jak nigdy przedtem i potem w życiu”². Autorka opracowania o ks. Bukowińskim, napisała także wiersz o nim, którego jednak nigdy nie poznała za życia:

*Szedłeś omijając przemijanie
scalając rozproszone
prostując krzywe drogi innych
dobry jak chleb
posłuszny przeznaczeniu
które sam obrałeś
daleki nieznany bracie
na spalonych słońcem
drogach Azji
szukam pyłu twoich sandałów
i delikatnego blasku twej
wielkości³.*

c) Kanonizacja brata Salomona, ofiary rewolucji francuskiej

Święci idą w swoim pochodzie przez wieki. Tak dawno była rewolucja francuska, bo rozpoczęła się 14 lipca 1789 roku, a która miała przynieść Wolność – Równość i Braterstwo. Przyniosła rozlew niewinnie przelanej krwi. Jednym z męczenników tej rewolucji był kanonizowany dopiero 16 października 2016 roku, św. Salomon Leclercq⁴. W czasie rewolucji rząd zniósł zakony oraz nakazał wszystkim duchownym złożyć przysięgę, która oznaczała zerwanie ze Stolicą Apostolską i podległość rewolucyjnym decyzjom. Odpowiedź negatywna równała się ze śmiercią, co też się stało w przypadku brata Salomona. Wraz z innymi duchownymi został okrutnie zmasakrowany i zmarł. W roku 1926 papież Pius XI beatyfikował 191 męczenników rewolucji. Św. Salomon jest wiernym świadkiem Chrystusa na dzisiejsze czasy, podobnie jak i bł. ks. Jerzy Popiełuszko, kapłan, męczennik⁵. Święci męczennicy uczą nas wierności Panu Bogu, zasadom świętej wiary, aż do ostatniego tchnienia, aż do oddania swojego życia. Dziś nadal trwa walka z religią, z Panem Bogiem z zasadami chrześcijańskiej moralności, co widzimy w Europie, w USA przed prezydenckimi wyborami, czy nawet w naszej polskiej szkole, kiedy to „lobby seksualne chce organizować w szkołach „tęczowy piątek”, który już minął⁶. Dziś świat woła o autentycznych świadków Jezusa Chrystusa, świadków wiary.

d) Kanonizacja 14-letniego Meksykanina

Także dziś, jako że Kościół jest powszechny, należy wspomnieć „chłopaka ze stali”, jak jest określany św. Jose Sanchez del Rio. To Meksykanin, żyjący na początku XX wieku, kiedy to w Meksyku ster rządów przejęła masoneria, której zamiarem było zniszczenie Kościoła świętego. „Kapłanom zakazano wtedy odprawiania Mszy, misjonarzy wyrzucono z kraju, a tych, którzy nie chcieli się podporządkować, mordowano”. Wielkim bohaterstwem wykazał się wtedy czternastoletni chłopiec, Jose Sanchez del Rio. Zmuszano go, aby wyrzekł się Chrystusa, torturowano, ale ten chło-

piec się nie ugiął, więc został zamordowany. Umierał z okrzykiem: „Niech żyje Chrystus Król!”, a na ziemi zdążył zakreślić własną krwią znak krzyża. Dziś za jego przyczyną nawet u nas, w Polsce, dzieją się cuda⁷.

Dziś również na świecie są prześladowania chrześcijan i to na wielką skalę. Popatrzmy na kraje Europy, które w wielu przypadkach wyparły się Chrystusa, zaś w USA oczekują „katolickiej wiosny”. Według zwolenników tego pomysłu trzeba pomyśleć o „zakończeniu średniowiecznej dyktatury i wprowadzenie nieco demokracji, szacunku dla równości płci w Kościele katolickim”, a nasiona rewolucji ma zasiać przyszła pani prezydent Clinton⁸. A w prasie można przeczytać „wartości Zachodu” i „wartości islamu” są nie do pogodzenia. Albo jedno, albo drugie⁹.

To święci pokazują nam na co w życiu trzeba postawić, na kogo liczyć, z kim się liczyć. Czas na ziemi, to czas wielkiej pracy nad formowaniem swojego sumienia, a święci pokazują nam jak w tych trudnych, niesprzyjających dla wiary okolicznościach, pozostać przy Chrystusie.

3) „... Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy”

Przeczytałem wywiad z księdzem pochodzącym z Chin, gdzie za wiarę w Chrystusa można zostać skazanym na śmierć. Mówi on: „Urodziłem się w rodzinie katolickiej. Pierwszym ochrzczonym katolikiem był pradziadek ze strony taty. W 1974 roku, w czasie rewolucji kulturalnej, został zabity przez komunistów za to, że modlił się w domu z rodziną. Najpierw brutalnie go pobito, a gdy zmarł, wrzucono do suchej studni”. Kiedy przygotowywał się do kapłaństwa mama pytała go: „Czy jesteś gotowy pójść za Chrystusem, być męczennikiem?” Dla rodziców droga do kapłaństwa to droga prześladowania¹⁰. A jak wyglądała atmosfera religijna w ich domu? On sam mówi nam: „Bardzo wcześniej była modlitwa poranna, na którą jako dziecko nie zawsze wstawałem, ale wieczorem była już wspólna modlitwa. W Chinach nie ma w każdą niedzielę Mszy św., dlatego zawsze odmawialiśmy rano Różaniec

i litanię, a po obiedzie odprawialiśmy Drogę Krzyżową. Nie wiem, skąd wzięła się taka tradycja. Może z tego powodu, że Kościół jest prześladowany. Wieczorem odprawialiśmy jeszcze nabożeństwo. Kościół katolicki w Chinach jest bardzo rozmodlony, a wiara bardzo determinuje wybory ludzi”. Klerycy w Chinach uczą się po domach prywatnych, a wykładowca wszystkich przedmiotów jest tylko jeden kapłan. „Nasz” ksiądz studiował u księży werbistów, w Polsce. Nie podał jednak swojego nazwiska, aby nie być prześladowanym w Chinach, po powrocie do swojej Ojczyzny.

Czy nas stać na wyznawanie wiary w każdej sytuacji w jakiej przychodzi nam być? Czy mamy odwagę przyznać się do Chrystusa w każdej okoliczności? Jak wyglądają nasze praktyki religijne?

Nie możemy dziś zapomnieć o naszych Zmarłych, których tak licznie przyszliśmy nawiedzić. Przyszliśmy, aby na ich grobach pomodlić się, aby choć przez chwile pobyc z nimi. Jesteśmy przy nich, jak bywało kiedyś, kie-

dy byliśmy razem. Zapewne powspominamy czas miniony, może po policzkach spłyną łzy smutku z rozstania. Przyszliśmy, aby także ocenić swoje życie w perspektywie wieczności.

Zakończmy modlitwą ze św. Stanisławem Papczyńskim:

Boże przebaczenia, który pragniesz zbawienia każdego człowieka, proszę Cię za zmarłych, których Jezus odkupił swoją drogocenną Krwią. Przebac im grzechy i przyjmij do swojego Królestwa w niebie”¹¹. Amen.

ks. Andrzej Skiba

¹ Bł. Stanisław Papczyński, Pisma zebrane, Wydawnictwo Księży Marianów MIC, Warszawa 2007, s. 607–609.

² K. Starczak – Kozłowska, Szukam pyłu twoich sandałów. O Apostole Kazachstanu księdzu Władysławie Bukowińskim, w: Wołanie z Wołynia, nr 1, styczeń luty 2016, s. 13 – 20; tu: 14.

³ Tamże, s. 20.

⁴ M. Urbaniak, Pierwszy święty rewo-

lucji francuskiej, w: Niedziela, nr 42, z dnia 16 X 2016, s. 20 n.; ; J. Bątkiewicz - Brożek, Zapomniany męczennik, w: Gość Niedzielny, nr 43, z dnia 23 października 2016, s. 34 – 35.

⁵ M. Kindziuk, Za wstawiennictwem księdza Jerzego, w: Niedziela, nr 42, z dnia 16.X 2016, s. 22-24.

⁶ A. Ambroziak, Homoatak w szkole, w: Nasz Dziennik, wtorek 25 października 2016, s. 1 i 4.

⁷ M. Kalbarczyk, Chłopak ze stali, w: Gość Niedzielny, nr 42, z dnia 16 października 2016, s. 26 n.

⁸ E. Kabiesz, Clinton i „wiosna w Kościele”, w: Gość Niedzielny, nr 43, z dnia 23 października 2016, s. 11.

⁹ J. Dziedzina, Islamskie podbrzusze Europy, w: Gość Niedzielny, nr 43, z dnia 23 października 2016, s. 52 – 54.

¹⁰ Jestem gotowy na męczeństwo. Z księdzem pochodzącym z Chin rozmawia Karolina Goździewska, w: Nasz Dziennik, sobota – niedziela 22 – 23 października 2016, s. M2 – M3.

¹¹ Kochać, to znaczy pamiętać. Nowenna za zmarłych ze św. Stanisławem Papczyńskim, opracowanie ks. Janusz Kumala MIC, Licheń Stary 2016, s. 12.



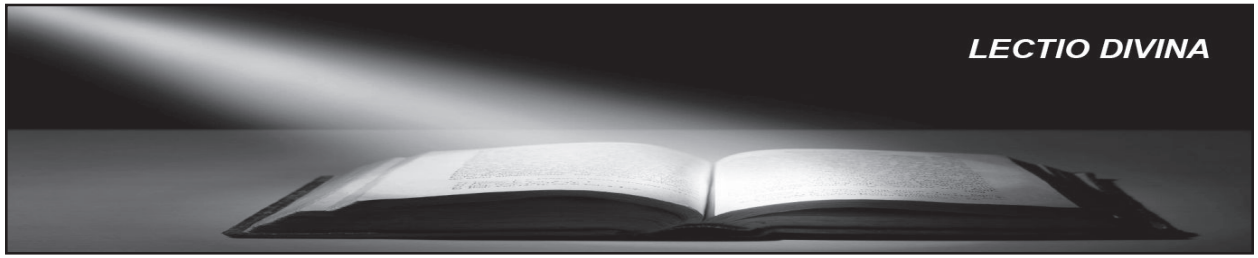
Wieczne odpoczywanie...

W miesiącu listopadzie modlimy się za naszych bliskich zmarłych. Na listopadowe dni przypominamy wszystkich zmarłych w bieżącym roku 2016 naszych parafian oraz osoby mieszkające w innych miejscowościach, pochowane przez kapłanów z naszej parafii na Cmentarzu w Sanoku. Polecamy wszystkich modlitwnej pamięci PT. Czytelników.

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Helena Czajkowska, + 4.01., lat 84 | 26. Franciszek Nycz, + 6.05., lat 57 | 50. Edwarda Trelka, + 27.07., lat 72 |
| 2. Bolesław Pełka, + 4.01., lat 68 | 27. Kazimierz Lorenc, + 10.05., lat 86 | 51. Mieczysław Indyk, + 1.08., lat 85 |
| 3. Genowefa Śliwka, + 7.01., lat 94 | 28. Antonina Być, + 18.05., lat 92 | 52. Elżbieta Skórka, + 2.08., lat 90 |
| 4. Józef Piróg, + 18.01., lat 95 | 29. Edward Hydzyk, + 19.05., lat 67 | 53. Stanisław Kornecki, + 3.08., lat 53 |
| 5. Bronisława Rachwał, + 26.01., lat 79 | 30. Paweł Zapotoczny, + 21.05., lat 35 | 54. Józefa Drwięga, + 10.08., lat 87 |
| 6. Helena Sobota, + 30.01., lat 85 | 31. Barbara Bodnar, + 23.05., lat 65 | 55. Zygmunt Smok, + 15.08., lat 85 |
| 7. Bolesław Michta, + 2.02., lat 91 | 32. Janina Trzcńska, + 25.05., lat 67 | 56. Andrzej Drwięga, + 12.08., lat 69 |
| 8. Krzysztof Latusek, + 7.02., lat 49 | 33. Adam Florek, + 28.05., lat 82 | 57. Ryszard Korab, + 11.08., lat 63 |
| 9. Józef Piotrowski, + 14.02., lat 85 | 34. Maria Drozd, + 30.05., lat 90 | 58. Krzysztof Solon, + 21.08., lat 80 |
| 10. Marian Koziół, + 19.02., lat 74 | 35. Eugeniusz Czerepaniak, + 25.05., lat 95 | 59. Alicja Zeńczak, + 2.09., lat 86 |
| 11. Jadwiga Pancerz, + 19.02., lat 67 | 36. Aniela Kardasz, + 6.06., lat 90 | 60. Stanisław Kluska, + 5.09., lat 89 |
| 12. Edward Findysz, + 24.02., lat 93 | 37. Janina Dziedzic, + 8.06., lat 83 | 61. Stanisław Wróbel, + 7.09., lat 90 |
| 13. Anna Wojtuń, + 26.02., lat 69 | 38. Józef Kardasz, + 11.06., lat 89 | 62. Maria Kędzior, + 8.09., lat 70 |
| 14. Maria Sabat, + 4.03., lat 67 | 39. Janina Małachowska, + 14.06., lat 59 | 63. Jerzy Stączek, + 13.09., lat 84 |
| 15. Zofia Rudy, + 9.03., lat 86 | 40. Janina Boczar, + 16.06., lat 68 | 64. Otylia Florek, + 16.09., lat 77 |
| 16. Roman Huczko, + 12.03., lat 80 | 41. Józefa Rachwalska, + 25.06., lat 93 | 65. Elżbieta Bąk, + 19.09., lat 83 |
| 17. Jerzy Iwaniuk, + 27.03., lat 56 | 42. Helena Pytlowany, + 29.06., lat 92 | 66. Krzysztof Synuś, + 27.09., lat 35 |
| 18. Zygmunt Koszyk, + 31.03., lat 66 | 43. Krzysztof Błasik, + 30.06., lat 53 | 67. Jan Kuśnierz, + 2.10., lat 85 |
| 19. Iwona Dąbrowska, + 8.04., lat 58 | 44. Adela Borczyk, + 8.07., lat 95 | 68. Zdzisław Kańczuga, + 29.04., po-
grzeb 8.10., lat 77 |
| 20. Tadeusz Penkala, + 12.04., lat 96 | 45. Stanisława Gagatko, + 16.07., lat 90 | 69. Rafał Nowak, + 16.10., lat 21 |
| 21. Wilhelmina Chimiak, + 17.04., lat 93 | 46. Mieczysław Patronik, + 20.07., lat 94 | |
| 22. Ryszard Szkałuba, + 16.04., lat 64 | 47. Łucja Michta, + 22.07., lat 91 | |
| 23. Ewa Popiel, + 27.04., lat 88 | 48. Janina Stefańska, + 23.07., lat 94 | |
| 24. Maria Rzeszółtko, + 29.04., lat 97 | 49. Janusz Gołda, + 26.07., lat 59 | |
| 25. Anna Malchar, + 3.05., lat 92 | | |

*Dobry Jezu,
przyjmij ich do grona
błogosławionych w niebie!*





Lektio divina (pobożne duchowe czytanie Słowa Bożego)

Lk12, 8-12- Mówię wam też: Do każdego, kto przyzna się do mnie przed ludźmi, przyzna się Syn Człowieczy przed aniołami Bożymi. A tego, kto się mnie wyprze przed ludźmi, i ja się wyprę przed aniołami Bożymi. Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone. Lecz temu, kto zbluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone. Kiedyś zaprowadzą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, jak będziecie się bronić albo copowiecie. Bo w tej chwili Duch Święty pouczy was, co macie mówić.

I.Lectio/czytanie i zrozumienie pisma./

Prorok Daniel w swojej prorockiej wizji mówi: *"Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach przychodzi jakby Syn Człowieczy. Przychodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a jego panowanie nie ulegnie zagładzie [Dn 7, 13-14].* Jezus poucza apostołów, a tym samym i nas, że aby zasłużyć na bycie Jego bratem siostrą oraz zostać przyjętym do wiecznego królestwa, trzeba całym życiem o Nim świadczyć. Jezus jest świadomy obaw apostołów przed odrzuceniem ich ze społeczności synagoganej, czyli tym samym społecznej, ale obiecuje, że zostaną umocnieni Duchem Świętym. Przestrzega również przed sprzeciwianiem się Duchowi Świętemu. Jest to grzech, który nie zostanie wybaczony. Jezus jest świadomy ich słabości. Już za niedługo, to Piotr, którego nazwał opoką, skałą, trzykrotnie się Go wyrzeka, mówiąc, że Go nie zna. Piotr jednak nie zgrzeszył przeciwko Duchowi Św, bo zrozumiał swój błąd i gorzko za niego żałował. Jezus uprzedza apostołów wielokrotnie, że bycie Jego uczniem i świadkiem nie będzie łatwe. I wszyscy, za wyjątkiem Jana, oddali za to swoje życie. Takim przykładem sprzeciwiania się Jezusowi był Św. Paweł. Był człowiekiem głęboko wierzącym, a w nauce Jezusa widział herezję, od-

stępstwo od prawdziwej nauki. Jednak, gdy został oświecony Przez Ducha Św. Stał się gorliwym uczniem Chrystusa, Jego świadkiem i apostołem. Bity, kamienowany, więziony, przesładowany, nigdy się Go nie zaparł i zginął śmiercią męczeńską.

Katechizm wylicza sześć grzechów przeciwko Duchowi Św.:

1. grzeszyć zuchwale w nadziei miłosierdzia Bożego,
2. rozpaczać albo wątpić w łaskę Bożą,
3. sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
4. nie życzyć lub zazdrościć bliźniemu łaski Bożej,
5. mieć zatwardiałe serce na zbawienne natchnienia,
6. umyślnie zaniedbywać pokutę aż do śmierci.

Przykładem zapierania się Chrystusa, jest postawa faryzeuszów. Pomimo widomych znaków, które czynił Jezus, uparcie zwalczali Go i usiłowali skompromitować przed ludźmi. Woleli walczyć o utrzymanie swojej roli przywódców religijnych i związanych z tym przywilejów. Podobnie postępują dziś np. posłowie, którzy deklarują się jako wierzący, jednak- zwłaszcza w dziedzinie moralnej- głosują ustanawiając prawa inne niż wynikające z Dekalogu.

II-Meditatio/spojrzenie i przemyslenie siebie w świetle słowa Bożego/

„Kto by jednak zbluźnił Przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego”. [Mk3,29] Każdy kto świadomie i dobrowolnie nie chce się nawrócić, nie żałuje za swoje grzechy, nie stara się poprawić, popełnia ten grzech. Młodzi ludzie często mówią, mam czas na pokutę, są gorsze grzechy niż moje życie w konkubinacie, nikogo nie zabiłem. Jezus mówi twardo- grzechy z taką intencją nie zostaną wybaczone. Jak błędna jest taka postawa możemy stwierdzić będąc świadkami wypadków na naszych drogach gdzie giną często młodzi ludzie, o których można by powie-

dzieć, że mają całe życie przed sobą. Miłosierdzie Boga jest nieskończone, ale jest On też sprawiedliwym sędzią, który za zło karze. Panie, czy rozpoznaję natchnienia Ducha Świętego? Czy je wypełniam? Wiem, że nie zawsze byłem Twoim świadkiem, że czasem nie potrafiłem pokazywać swoją wiarę przed innymi. Wiem jednak, że gdy potrzeba, Duch Święty da natchnienie w chwilach trudnych, przykrych jak mam mówić, aby dawać świadectwo, że jest On ciągle żyjącym i zbawiającym nas Panem, Bogiem- człowiekiem.

III- Oratio/ zwrócenie się do Boga/

Panie spraw, abym nigdy nie sprzeciwił się i zawsze rozpoznawał natchnienia Ducha Świętego. Przez chrzest zostałem spokrewniony z Tobą, dlatego chcę zasłużyć na to abyć mógł się do mnie przyznać przed Aniołami Bożymi. Proszę Cię też za wszystkich, którzy lekceważą Twoje ostrzeżenia. Daj im łaskę nawrócenia i poznania co jest w życiu ważne. Proszę za tych, którzy nie potrafili się przyznać do Ciebie przed ludźmi. Daj im Panie odwagę i natchnienie, aby wiedzieli co mają mówić i jak się bronić. Dziękuję za szansę nawrócenia. Chciałbym, aby każdy zdał sobie sprawę, że jest kimś szczególnym. Szczególnym przez to, że został wybrany na ucznia Jezusa. Jest nas tylko 20% ludzi ochrzczonych! Nie lekceważmy tego!

IV-Kontemplatio/czas bycia sam na sam z Bogiem/

Duchu Święty, który wszystko przenikasz, Ty, który wspomagasz naszą słabość, odnów w nas

Swoją ożywczą łaskę abyśmy byli wiernymi świadkami Twojej prawdy. Obudź we mnie tęsknotę

za nową ziemią i nowym niebem. Spraw, abym był zawsze gotów na Twoje wezwanie.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Jan Depczyński – grupa biblijna

W Ardenach i nie tylko, czyli Belgia 2016

W roku 2016 w czasie wakacji odwiedziłem Belgię. A wszystko dlatego, że właśnie w tym kraju pracuje od niedawna mój rodak, ks. Józef, i mogłem skorzystać z jego zaproszenia. Nie potrzeba więc było załatwiać hoteli, płacić słonych rachunków, szukać kościołów do Mszy świętej lub sprawować Eucharystii w pokojach. Na plebanii u znajomego księdza można zawsze czuć się dobrze, wieczorami odpocząć i zebrać myśli, aby po rannej Mszy świętej w pobliskim kościele udać się na zwiedzanie ciekawych miejsc i poznawanie świata.

Ks. Józef pracuje w miasteczku Vielsalm, w diecezji Namur, w południowo-wschodniej części Belgii. Jest to region Walonia, w którym mówi się w języku francuskim, w przeciwieństwie do tzw. Flandrii, na północy, gdzie językiem oficjalnym jest język flamandzki, bardzo podobny do używanego w Holandii niderlandzkiego. Walonowie i Flamandowie podobno nie bardzo się lubią i w kraju są nieustanne tarcia związane z dwojaką tożsamością belgijską. Więcej o historii Belgii napiszę może innym razem.

Parafia ks. Józefa jest położona w Ardenach. Są to góry, a właściwie pagórki, o wysokości dochodzącej zaledwie do 600 metrów nad poziom morza. Dla nas to niemalże zmarszczki, ale dla Belgów, gdzie przeważająca część kraju leży na zupełnych równinach, Ardeny to góry, miejsce odpoczynku i spędzania urlopów. W czasie I i II wojny światowej w Ardenach toczyły się bardzo zacięte i krwawe boje, dlatego w wielu miejscach tego regionu znajdują się muzea wojenne i pozostałości na zewnątrz czołgi, jako pomniki - pamiątki walk. W Ardenach dominują zalesione wzgórza, a inne pokryte są jedynie trawą, na której pasą się liczne stada krów. W tym terenie jest niewielka gęstość zaludnienia, a miejscowości są raczej małe, niektóre składają się z zaledwie z kilkudziesięciu domostw. Zupełnie inaczej jest na północy Belgii, gdzie znajduje się większość dużych miast.

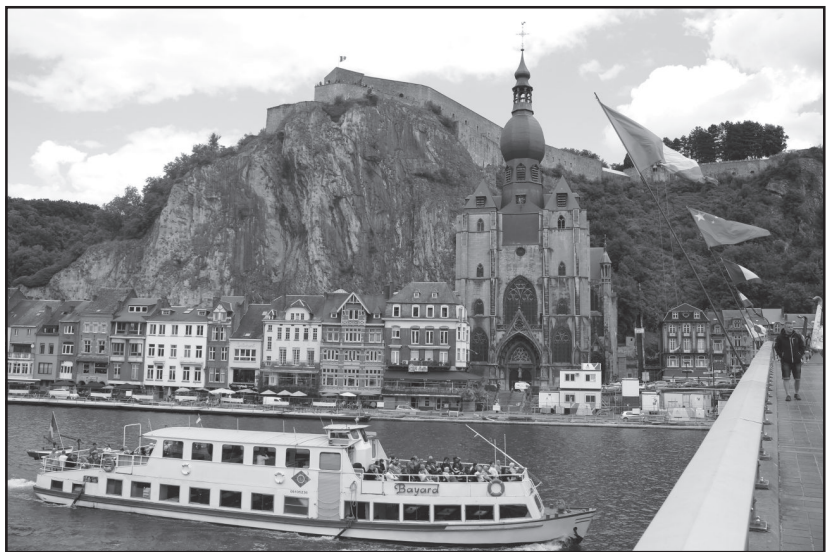
Parafia Vielsalm, a właściwie rejon duszpasterski, składa się z kilkunastu miejscowości i liczy w sumie około 7 tysięcy ludzi. Dawniej w każdej wio-



kościół parafialny w Vielsalm, diecezja Namur



panorama Namur, miasta w Ardenach, stolicy diecezji



miasto Dinant, perelka Ardenów, widok na rzekę Mozę, gotycki kościół i fortecę



procesja odpustowa dookoła kościoła w Grand Halleux koło Vielsalm



Ratusz i Rynek Główny w Brukseli zapelniony przez turystów



misternie dekorowany ratusz w Louvain

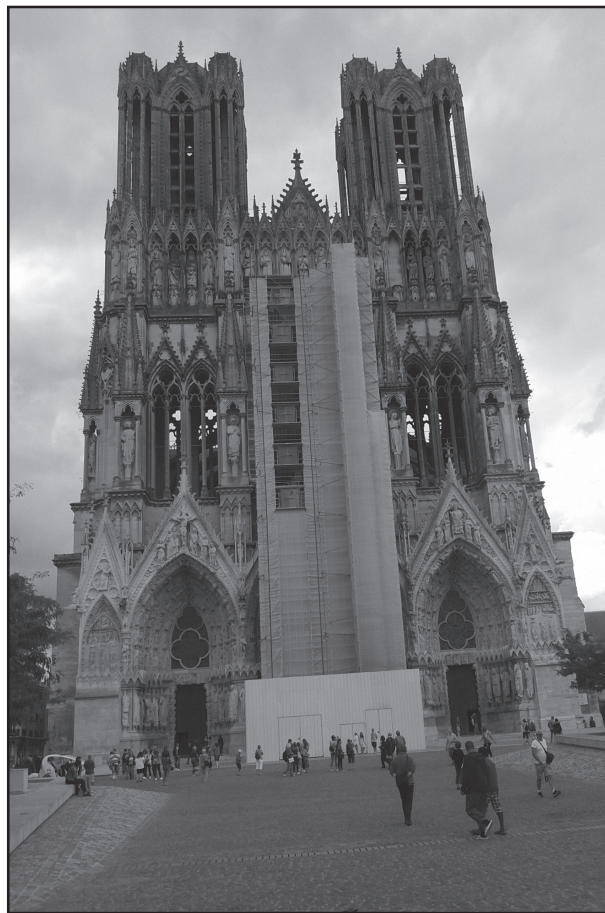
sce była parafia, dzisiaj ten teren obsługuje trzech księży, w tym dwóch mieszkających w Vielsalm i jeden osobno. Mają oni pod pieczęcią kilkanaście kościołów, oczywiście nie w każdą niedzielę są w każdym miejscu. Często Msza niedzielna jest już w sobotę wieczorem, a w innych kościołach co drugi tydzień. Frekwencja na Mszach świętych jest niewielka, wynosi od około 20 osób w mniejszych wioskach do może 100 w największym Vielsalm. Mieliliśmy okazję uczestniczyć w odpuscie St. Laurent (św. Wawrzyńca) w kościele w Grand Halleux, w którym wzięło udział około 70 osób i niesione były figury świętych w procesji. Pobożność belgijska jest trochę mało wylewna, brakuje tu głębokiego skupienia, adoracji, przyklęknięcia przed Najświętszym Sakramentem. Wiele osób nie uczestniczy w życiu Kościoła, prosząc jedynie o chrzest czy też pogrzeb katolicki.

W czasie tygodnia pobytu w Belgii mieliśmy okazję, wraz z moim kolegą ks. Krzysztofem, zwiedzić wiele pięknych miejsc. Przejechaliśmy się kilka godzin po Ardenach wstępując do niektórych miejscowości, jak Namur, Dinant, La Roche-en-Ardenne. Byliśmy w Brukseli, Brugii, Gandawie, Louvain. Na szczęście nie spotkaliśmy terrorystów, choć chodząc po Brukseli czułem lekki niepokój, mijając setki muzułmanów i liczne patrole wojska i policji. Jeden dzień poświęciliśmy na wypad do francuskiego Reims i zwiedzanie tego miasta - miejsca chrztu pierwszego króla Franków Chlodwiga i koronacji wielu królów francuskich. Kolejny dzień to była przejażdżka po niewielkim Luksemburgu – od Clairvaux, przez Echternach, aż do samej stolicy tego księstwa. Stanęliśmy też stopą na terenie Holandii, w miasteczku Maastricht, które leżało najbliżej naszej bazy, a znane jest z podpisanego tu traktatu Unii Europejskiej. Wracając, wstąpiliśmy jeszcze do ks. Leszka koło Stuttgartu w Niemczech i zwiedziliśmy po drodze Trier oraz Tybingę. Na tych szlakach mogliśmy podziwiać wiele wspaniałych katedr, kościołów, klasztorów, dotknąć niezwykłych relikwii, spotkać ślady świętych. Nie wszystko udało się nam zobaczyć, w niektórych miejscach zabrakło czasu, albo kościoły czy muzea były zamknięte. O tym, co najciekawsze spróbuję napisać w kolejnych odcinkach.

Ks. Tomasz Grzywna



wieża miejska, tzw. „belfroi” w Brugii



słynna katedra w Reims, obecnie fasada w remoncie



kościół klasztorny w Echternach na terenie państwa Luksemburg

Intencje w tygodniu Od 31.10 do 6.11.2016 r.

Poniedziałek – 31.10

6.30 + Tadeusz Penkala
7.00 + Felicja i Władysław Drobot
7.30 ++ Rodzice: Apolonia i Aleksander Mirosławów
18.00 1. + Mieczysław Indyk int. od chrześnicy Małgorzaty z rodziną
2. + dr Andrzej Jakiel
3. + Jan Zapotoczny 12 r. śm.
4. ++ z rodzy Szalankiewiczów i Kwitków

Wtorek – 1.11 Uroczystość Wszystkich Świętych

6.30 za parafian
8.00 + Józef, Bronisława (f), Maria (pocz. greg.)
9.30 + Iwona Dąbrowska (pocz. greg.)
11.00 + Aniela, Romana (f), Władysław
12.30 + Jerzy i Marcin Iwaniuk
16.00 nie ma Mszy świętej
18.00 + Zbigniew Kańczuga
Stróże: + Tadeusz Kocyla
Płowce: + Krzysztof

Środa – 2.11 Dzień Zaduszny

6.30 + Józef, Bronisława (f), Maria (greg.)
7.00 + Iwona (greg.)
7.30 za dusze w czyśćcu cierpiące int. od sióstr z Róży św. Teresy
9.00 + Marek i Dziadkowie
18.00 1. + Tekla, Aniela, Jan
2. ++ z rodziny
3. + Aniela i Józef Kardasz
4. o właściwy przebieg operacji i zdrowie dla żony – int. od Tadeusza

Czwartek – 3.11

6.30 + Józef, Bronisława (f), Maria (greg.)
7.00 + Iwona (greg.)
7.30 + Aniela i Józef Kardasz
18.00 1. ++ z rodziny Gąsków
2. + Karol
3. + Władysław
4. ++ z rodziny Lewków, Królickich, Sanockich

Piątek – 4.11

6.30 1. + Józef, Bronisława (f), Maria (greg.)
2. za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące
7.00 + Iwona (greg.)
7.30 + Aniela i Józef Kardasz
18.00 1. Róża św. Jana Pawła II

2. ++ z rodziny Hydzików
3. + Tadeusz Chyła 20 r. śm.

Sobota – 5.11

6.30 + Józef, Bronisława (f), Maria (greg.)
7.00 + Iwona (greg.)
7.30 + Mieczysław Indyk int. od rodziny Żytka
18.00 1. dziękczynna w dniu 4 urodzin Tomasa z prośbą o bł. Boże i opiekę Matki Bożej
2. + Maria Sabat
3. + O. Andrzej Deptuch

Niedziela – 6.11

6.30 + Karol
8.00 za parafian
9.30 + Józef, Bronisława (f), Maria (greg.)
11.00 + Stanisław Kornecki – int. od sąsiadów
12.30 + Iwona (greg.)
16.00 o zdrowie i bł. Boże dla Sióstr z Róży św. Józefa
18.00 dziękczynna za dar potomstwa Marcina i Agnieszki
Stróże:
Płowce: int.

I Orszak ze Świętymi w Sanoku



**Początek: Niedziela 30 października 2016 r., godz. 14.00
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sanok – Posada)**



Przebierz się
za Świętego!
Weź ze sobą obraz
lub figurę swego Patrona
lub ulubionego świętego!
Założ białe lub przynajmniej
jasne ubranie.

W programie:

- 14.00 Msza św.
- przemarsz z relikwiami
- różaniec ze świętymi
- radosny śpiew
- na zakończenie w kościele Przemienienia Pańskiego
niespodzianka dla wszystkich dzieci

Dołącz do nas!

zapraszają:







św. Jan Paweł II,
św. s. Faustyna Kowalska
św. Ojciec Pio
św. Andrzej Bobola
św. Zygmunt Gorazdowski

31 Niedziela zwykła – 30.10.2016.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś zapraszamy do kościoła NSPJ, na Posadzie, na Mszę świętą, która odpowiadamy o godzinie 14.00, a po której rozpocznie się Sanocka Procesja Świętości pod hasłem: „Ze świętymi w życie”. Zapraszamy dzieci, młodzież, rodziców z dziećmi, starszych, jednym słowem wszystkich na to wydarzenie wiary, poprzez które chcemy uwielbić Boga w Jego świętych; uświadomić sobie nasze powołanie do świętości i z różańcem w rękę przejść ulicami naszego miasta prosząc, aby nikt z nas nie przegrał życia. Zachęcamy rodziców, aby pomagali dzieciom i młodzieży przygotować stroje oraz atrybuty wybranego świętego. W Procesji Świętości nie może zabraknąć także feretronów, figur, obrazów świętego naszego patrona lub naszych ulubionych świętych. Tę formę modlitwy popiera papież Franciszek, który zachęca katolików do dawania świadectwa swojej wiary.

2. Na nabożeństwo różańcowe zapraszamy dziś na godzinę 17.00.

3. Przed Uroczystością Wszystkich Świętych spowiadamy codzienne podczas Mszy świętych, a w poniedziałek od godziny 17.00. W Płowcach i Stróżach Małych spowiadamy także w poniedziałek od godziny 16.00.

4. We wtorek, 1 listopada, **UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**. Porządek Mszy świętych w naszym kościele pozostaje bez zmian, jak w każdą niedzielę, z jednym tylko wyjątkiem: nie będzie Mszy świętej o godzinie 16.00. O godzinie **14:30** zgromadzimy się na cmentarzach. Na cmentarzu Centralnym zostanie odprawiona uroczysta Msza święta, a po niej procesja z modlitwami za Zmarłych. Podobnie będzie na cmentarzu przy ul. Konopnickiej. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian, z tym, że bezpośrednio po zakończeniu Mszy świętych, odbędą się procesje na miejscowe cmentarze.

5. W Uroczystość Wszystkich Świętych przypada rocznica urodzin **ŚW. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, NASZEGO WIELKIEGO RODAKA, KTÓREGO PAPIEŻ BENEDYKT XVI, 23 PAŹDZIERNIKA 2005 ROKU, OGŁOSIŁ ŚWIĘTYM, a 26 maja 2008 roku zatwierdził jako dru-**

gim przed Bogiem (po św. Michale Archaniele) Patronem Miasta Sanoka, łącznie ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi.

6. We środę, po uroczystości Wszystkich Świętych, przypada **WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH (DZIEŃ ZADUSZNY)**. W tym dniu o godzinie **17:30** odpowiadamy w naszym kościele procesję za Zmarłych. Porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian (jak w każdy zwykły dzień), z tym, że o godzinie 9:00 odpowiadamy dodatkową Mszę świętą.

7. W związku z Dniem Zadusznym na naszych bocznych ołtarzach znajdują się karteczki tzw. **wypominki**. Można je zabierać, w domu czytelnie wypełnić i złożyć u któregoś z kapłanów czy też w kancelarii parafialnej. W listopadzie **codziennie**, o godzinie **17:30**, będziemy modlić się za Zmarłych polecanych w wypominkach. Raz w tygodniu, we wtorek wieczorem, odpowiadając będziemy Mszę św. za zmarłych polecanych w wypominkach.

8. Przypominamy o **możliwości zyskiwania odpustów** w miesiącu listopadzie. W Uroczystość Wszystkich Świętych wierni mogą zyskać **odpust zupełny**, który może być ofiarowany za zmarłych. Warunkiem jest wyzbycie się przywiązania do grzechów, nawet lekkich, przystąpienie do sakramentu pojednania i pokuty, przyjęcie Komunii sakramentalnej, pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy oraz odmówienie tam **Ojcze nasz, Wierzę w Boga** oraz jakiegokolwiek modlitwy w intencjach Ojca Świętego. W miesiącu listopadzie w każdym dniu można zyskiwać odpusty za zmarłych nawiedzając pobożnie cmentarz, gdzie należy odmówić **Ojcze nasz, Wierzę w Boga oraz dowolną modlitwę za zmarłych oraz w intencjach Ojca Świętego**. W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych zaś dniach – cząstkowy. Spowiedź sakramentalna wystarczy do zyskania odpustów w wielu dniach.

9. Prosimy, aby nie wciągać dzieci i młodzieży w organizowanie Halloween, bo jest to przyjęte z kultów magicznych i satanistycznych. Jest to tradycja pogańska, która nie ma nic wspólnego czy to ze Wszystkimi Świę-

tymi czy Dniem Zadusznym. „W Średniowieczu wierzono, że w nocy z 31 X na 1 XI światem rządzi czarownice, a przed piekielną mocą chroni zapalenie świecy w wydrażonej dyni, która stała się jakby symbolem (i zarazem rekwizytem zabawowym). Pozornie wszystko wygląda bardzo niewinnie „i wydaje się być jedynie np. zaspokojeniem potrzeby tajemniczości, czemu sprzyja m. in. przebranie się za czarownicę, wampira, ducha czy diabła (wszystkie te postaci w tradycji europejskiej związane są z osobą szatana), bądź też zainteresowaniem rzeczami budzącymi lęk i grozę (zabawa w „strachy”). W efekcie jest to „gloryfikacja zła, przemocy i śmierci”. Halloween jako pogański obyczaj „promowany przez media i bezmyślną propagandę prowadzoną także w szkołach, obyczaj, który może zamazać chrześcijańską głębię uroczystości Wszystkich Świętych”. Halloween to „festiwal błazenady przed majestatem i tajemnicą śmierci jest wyrazem daleko posuniętej bezmyślności i głupoty. Atmosfera makabrycznych symboli zombie, kościotrupów, wyobrażonych demonów (...), mających rzekomo śmieszyć i straszyć, jest w najlepszym razie głupstwem. (...) To „żałosny regres w kierunku prymitywnych zabobonów”. Tak oceniają to zagadnienie znawcy problematyki.

10. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek spowiadamy w Płowcach i Stróżach od godziny 16.00, od 17.00 w kościele, a w piątek spowiadamy od godziny 16.00. tylko w naszym kościele.

11. W Uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarzu kwestuje **Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, zaś w Dzień Zaduszny Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego**, które nie ma żadnych dotacji na swoją działalność, na wspieranie najuboższych rodzin. Mieszkańcy naszego miasta już nieraz okazywali swoją wielką hojność i gotowość niesienia pomocy potrzebującym. Ufamy, że i tym razem nie zabraknie ludzi wrażliwych i mogących pomóc biednym. Za każdą ofiarę proszący składają serdeczne podziękowania.

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com